

Słowo Życia – sierpień 2025

do druku: ([pdf - v. czarno-biały](#)) i ([pdf - v. z kolorowym logo](#))

[dzieci \(gen4\)](#)

Te i inne wersje Słów Życia (m.in. wersja MP3, PP i dla młodzieży) znajdują się na stronie: slowozycia.net

„Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze” (Łk 12, 34).

To przytoczone przez ewangelistę Łukasza nauczanie Jezusa, pokazuje Go podążającego wraz z uczniami do Jerozolimy na świętą Paschę i zmartwychwstania. W drodze powierza im to, co sam nosi w sercu, w głębi duszy, zwracając się do nich [słowami] „mając trzódka”^[1]. Wyraża one oderwanie od dóbr ziemskich, ufność w Opatrzność Ojca i wewnętrzne czuwanie oraz aktywne oczekiwanie na królestwo Boga.

W poprzednich wersetach Jezus zachęca ich, by oderwali się od wszystkiego, nawet od własnego życia i by nie martwili się o rzeczy materialne, ponieważ Ojciec wie, czego im potrzeba. Zachęca ich do szukania królestwa Boga, do gromadzenia „skarbu niewyczerpanego w niebie”^[2]. Z pewnością Jezus nie nawołuje do bierności wobec spraw ziemskich czy do nieodpowiedzialnego zachowania się w pracy. Jego intencją jest usuniecie z nas lęku, niepokoju, strachu.

„Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze”.

„Serce” oznacza tutaj jednocześnie centrum osoby, nadające sens wszystkiemu, czym ona żyje, jest miejscem szczerości, gdzie nie można oszukiwać ani udawać. Zwykle ujawnia ono prawdziwe intencje, to, co naprawdę się myśli, w co się wierzy i czego się pragnie. „Skrób” jest tym, co dla nas ma wartość najwyższą, a więc jest najważniejsze i – jak wierzymy – zapewni nam bezpieczeństwo teraz i w przyszłości.

„Dziś – mówi Papież Franciszek – wszystko się kupuje i za wszystko się płać, i wydaje się, że samo znaczenie godności zależy od rzeczy, które można uzyskać dzięki sile pieniądza. Jesteśmy popychani jedynie do gromadzenia, konsumowania i rozrywki, uwięzieni przez ponętny system, który nie pozwala nam spojrzeć poza nasze doraźne i materialne potrzeby”^[3].

Ale w głębi duszy każdego człowieka pojawia się nagłe pragnienie poszukiwania prawdziwego szczęścia, które nie zawodzi, którego żadne dobro materialne nie jest w stanie zastąpić.

Chiara Lubich pisała: „Tak, jest coś, czego szukasz: jest w twoim sercu nieskończona

i wieczna tęsknota; nadzieja, która nie umiera. Wiara, która przebija się przez ciemność i śmierć i jest światłem dla tych, którzy wierzą: nie na próżno pokładasz nadzieję, wierzysz! Nie na próżno! Pokładasz nadzieję, wierzysz w Miłość”.^[4]

„Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze”.

Słowa te zachęcają nas do rachunku sumienia: co jest moim skarbem, co jest tą rzeczywistością, której najbardziej pragniemy? Może ona przybiera różne formy, takie jak status ekonomiczny, ale także takie jak sława, sukces, władza. Doświadczenie uczy nas, że trzeba nieustannie zanurzać się w prawdziwym życiu, które nie przemija, w radykalnym i wymagającym życiu ewangelicznym miłości: „Nie wystarczy, aby chrześcijanin być dobrym, miłosiernym, pokornym, łagodnym, cierpliwym... Musi mieć dla swoich braci i siostr miłość, której nauczy nas Jezus. (...) Miłość bliźniego nie jest bowiem gotowością oddania życia. Jest oddaniem życia”.^[5]

Każdego bliźniego, którego spotykamy w ciągu dnia (w rodzinie, w pracy, wszędzie) powinniśmy kochać tak samo. Żyjemy tak, nie myślimy o sobie, ale myślimy o innych, żyjemy dla innych, doświadczałyśmy prawdziwej wolności.

*Oprac.: Augusto Parody Reyes
i Zespół Słów Życia*

[1] Łk 12, 32.

[2] Łk 12, 33.

[3] Por. Papież Franciszek Dilexit nos, 218.

[4] Por. Ch. Lubich Lettere dei primi tempi, giugno 1944, Città Nuova Editrice 2010, s. 49.

[5] Por. Krok po kroku z Chrystem Lubich, Fundacja Mariapoli, Wilga, s. 261-262.